

TYDZIEŃ MODLITWY 2021

10-17 stycznia 2021

Zaangażowanie biblijne

Dzień 1 – niedziela, 10 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: CZYTAJ!

Werset biblijny: „W sercu swoim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie” (Psalm 119,11).

W Psalmie 119, napisanym 2500 lat temu, Psalmista przeżywa radość wobec mocy Słowa Bożego, które Bóg skierował do nas, aby powstrzymać nasze grzeszne postawy i zachowania. Zna skuteczność tego Słowa w zachęcaniu do posłuszeństwa prawu Bożemu. Czego jednak możemy się z tego nauczyć w XXI wieku?

Żyjemy w czasie, w którym możemy cieszyć się dostępnością Pisma Świętego prawie w każdym języku europejskim. Psalmista cieszył się z tego, jak wielkie znaczenie odgrywało Słowo Boże w życiu ludzi. Powszechnie uważa się (ze względu na odniesienia do fragmentów wypowiedzianych przez proroków powygnaniowych), że Psalm 119 został napisany wkrótce po deportacji babilońskiej, kiedy zostały utracone główne symbole obecności Boga wśród Jego ludu - Arka Przymierza i monarchia. Obecność Boga w najwyższym stopniu mogła być teraz dostrzegana w Torze, prawie Bożym. Dlatego Psalmista tak bardzo stara się zachowywać Słowo w swoim sercu – bo jest ono samym głosem Boga!

Zastanówmy się nad własnym zdrowiem duchowym: czy wzrastamy w miłości do Boga i w miłości wobec innych ludzi? Jakie praktyki duchowe możemy zastosować w swoim życiu, aby podtrzymywać ogień, pamiętając przede wszystkim, czy zaangażowanie się w Pismo Święte jest naprawdę najważniejszym wskaźnikiem naszego duchowego zdrowia i wzrostu? (Oli Proctor, Wielka Brytania).

Czy naprawdę postrzegamy Biblię jako prawdziwy i największy autorytet w swoim życiu?

Biblia, jako jedyne Słowo Boże, jest całkowicie wiarygodna. W Psalmie 119 czytamy:

„Panie, słowo twoje trwa na wieki, niewzruszone jak niebiosy. Prawda twoja trwa z pokolenia w pokolenie, ugruntowałaś ziemię i stoi. Według praw twoich istnieje dotąd, bo wszystko służy tobie. Gdyby zakon twój nie był rozkoszą moją, zginąłbym w niedoli. Nigdy nie zapomnę przykazań twoich, bo przez nie zachowujesz mnie przy życiu” (Psalm 119,89-93).

Jako naśladowcy Pana Jezusa potrzebujemy autorytetu Bożego Słowa. Kiedy ktoś przychodzi do nas, mówiąc: „Mam dla ciebie słowo od Pana”, to musimy być całkowicie pewni, że za tym słowem stoi autorytet Boga. Dopiero wtedy dowiemy się, czy Bóg naprawdę do nas mówi.

Czy uważamy, że Biblia została w całości natchniona przez Boga?

Biblia jest natchnionym Słowem Bożym. Jako szczególne objawienie, Biblia jest Bożym przesłaniem dla człowieka i wyraża prawdę, którą musi on poznać, aby nawiązać osobistą więź z Bogiem. Bóg przez apostoła Pawła mówi do nas:

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tm 3,16-17).

Czy poważnie traktujemy Biblię?

Czy z otwartym umysłem i sercem akceptujemy autorytet Biblii? Ze łzami w oczach apostoł Paweł przestrzegał starszych zboru w Efezie przed wielkim odstępstwem, które miało nadejść po jego śmierci:

„Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą. Przeto czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego z was” (Dz 20,29-31).

Albo Słowo Boże powstrzyma nas od grzechu, albo grzech powstrzyma nas od Słowa Bożego!

Nasza modlitwa

- Dziękujemy Bogu za powszechną dostępność Pisma Świętego w Europie, dziękujemy Bogu zwłaszcza za tych odważnych ludzi, którzy oddawali swoje życie wieki temu, aby Biblia mogła być przetłumaczona na języki zwykłych ludzi.
- Modlimy się o kontynuację prac nad tłumaczeniami dla narodów, które pozostają bez dostępu do Biblii, aby mogły wkrótce czytać i słuchać Słowa Bożego w swoim języku.
- Dziękujemy Bogu za szeroką dostępność Biblii w języku polskim.
- Modlimy się o kaznodziejów i ludzi w zborach, którym służą, aby wierna służba zwiastowania Słowa powodowała wzrost zamiłowania do Biblii i do posłuszeństwa jej naukom.
- Modlimy się o siebie, abyśmy pod wpływem Słowa Bożego byli wyposażeni w podróż po Piśmie Świętym na całe swoje życie.

„Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych ani nie stoi na drodze grzeszników, ani nie zasiada w gronie szyderców, lecz ma upodobanie w zakonie Pana i zakon jego rozważa dniem i nocą. Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, wydające swój owoc we właściwym czasie, którego liść nie więdnie, a wszystko, co uczyni, powiedzie się” (Ps 1,1-3).

Nasza reakcja

Poświęćmy 15-20 minut na przeczytanie Psalmu 119. Jest to najdłuższy rozdział w Biblii (176 wersetów), ale nagrodzi czytelnika, który poświęci się przestudiowaniu jego prawd.

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w: Piątkowie, „Woda Życia” w Łodzi, Nowogardzie, Poznaniu oraz o Radę Kościoła i Prezbitera Naczelnego.

Modlimy się o nasz zbor:

.....
.....

Dzień 2 – poniedziałek, 11 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: ŻYJ!

Fragment Biblii: Ewangelia Łukasza 10,30-37.

Dlaczego Bóg postanowił, że w Ewangelii znajdzie się historia o tak zwanym Dobrym Samarytaninie, a Łukasz ją zapisał? Dlaczego ludzie występujący w tej historii postępują tak, jak to zostało przedstawione?

W historii tej zauważamy trzy style życia. Każdy z nich jest oparty na jakiejś filozofii lub teologii. Każdy człowiek występujący w przytoczonej przez Pana Jezusa historii kierował się pewnymi zasadami, a zasady te były wyrazem określonej doktryny.

Doktryna 1: Ja jestem bogiem dla siebie!

Doktrynę tę dobrze opanowali zbójcy. Polega ona na tym, że człowiek sam decyduje o życiu swoim, jak i życiu innych. Nie interesuje go prawdziwy Bóg. Tworzy własne prawo, prawo pięści. Bardziej interesuje się tym, co może posiadać, niż tym, kim może być i do kogo może należeć. Bliźni dla takiego człowieka jest sposobnością do powiększenia stanu posiadania i to za wszelką cenę, nawet za cenę śmierci.

Doktryna „Ja jestem bogiem dla siebie” ukształtowała filozofię zbójców, którą można wyrazić słowami: „Co twoje, to moje”. Filozofia ta prowadziła ich do mordowania ludzi. Zbójcy szerzyli śmierć. „Człowiek... wpadł w ręce zbójców, którzy go obrabowali, poranili i odeszli, zostawiając go na wpół umarłego” (Łk 10,30b).

Doktryna 2: Religia jest moim bogiem!

Wyznawcami takiej doktryny byli kapłan i lewita. Bóg dał im okazję do udzielenia pomocy człowiekowi w potrzebie. Prawdą jest, że nie można ich było obarczyć odpowiedzialnością za napad. Żaden prokurator nie byłby w stanie ich oskarżyć. Tak bardzo byli zachwyceni swoją religią, że ominęli umierającego człowieka. Świątynia była dla nich ważniejsza niż człowiek.

Doktryna „Religia jest moim bogiem” ukształtowała filozofię kapłana i lewity, którą można wyrazić słowami: „Co moje, to moje”. Filozofia ta sparaliżowała ich do tego stopnia, że nie byli w stanie pomóc człowiekowi. „Kapłan [...] przeszedł mimo [...] Lewita [...] zobaczył go, przeszedł mimo” (Łk 10,31-31).

Doktryna 3: Bóg jest moim Bogiem!

Wyznawcą takiej doktryny był Samarytanin. Nie potrafił ominąć człowieka w potrzebie. Zatrzymał się i poświęcił wszystko, co akurat było potrzebne. Niczego nie żałował!

Doktryna „Bóg jest moim Bogiem” nie pozwoliła mu przejść mimo. Dzięki niemu umierający człowiek otrzymał szansę. Jego postawę można wyrazić słowami: „Co moje, to twoje!”. „Samarytanin [...] podjechał do niego i ujrawszy, ulitował się nad nim” (Łk 10,33).

Pan Jezus nie pozwolił nam umrzeć! Niebo jest Jego. Przyszedł z nieba, aby nam niebo zaoferować. On przede wszystkim wyznawał doktrynę „Co moje, to twoje!”. On chce, abyśmy swoje życie według takiej doktryny układali!

Pan Jezus powiedział:

„Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały” (J 10,10).

Życie z Panem Jezusem jest życiem, jakiego dla nas pragnie Bóg. On przeznaczył nas do takiego życia, dlatego właśnie Pan Jezus powiedział, aby „obfitowały”. Nasz Pan także powiedział:

„Ja daję im [tym, którzy za mną idą] życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki” (J 10,28 EIB).

Mamy tu trzy ważne prawdy wyrażone przez Pana Jezusa! Czy masz taką potrójną pewność?

Po pierwsze, On mówi: „**Ja daję im życie wieczne!**”.

Po drugie: „**Nie zginą na wieki!**”.

Po trzecie: „**Nikt nie wyrwie ich z mojej ręki!**”.

Czegoż można chcieć więcej? Chrześcijanin to człowiek, który odkrył, że te trzy rzeczy są prawdą i jest o tym przekonany. Biblia mówi: „Kto ma Syna, ma to życie” (1 J 5,12).

Nasza modlitwa

- Dziękujemy Bogu za to, że Pan Jezus przyszedł z nieba, aby umrzeć za nas i darować nam życie, i to życie wieczne.
- Dziękujemy Bogu, że byli tacy ludzie, którzy zwiastowali nam Ewangelię.
- Módlmy się o ludzi wokół nas pogrążonych w grzechu, abyśmy mieli odwagę wprowadzać ich na drogę życia.
- Módlmy się, abyśmy, podobnie jak Pan Jezus, byli dostępni dla tych, którzy mają pytania.
- Módlmy się, abyśmy mieli oczy otwarte i zauważali tych, których inni ignorują.

Nasza reakcja

Dziękując Bogu za życie wieczne w Jezusie Chrystusie, pragniemy swojemu otoczeniu pokazać zasadę: „Co moje, to twoje!”.

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w Inowrocławiu, Żywcu, Łobzie, Lublinie, I Zbór w Łodzi, a także o nasze ośrodki rekolekcyjne w Oćwiece, Kunowie, Teodorowie oraz o wydawnictwo „Głos Ewangeliczny” i Fundację „Głos Ewangelii”.

Modlimy się o nasz zbor:

.....
.....

Dzień 3 – wtorek, 12 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: WŁĄCZ SIĘ!

Fragment Biblii:

„Dziękuję Bogu mojemu za każdym razem, ilekroć was wspominam, zawsze w każdej modlitwie mojej za wszystkich was z radością się modląc, za społeczność waszą w ewangelii od pierwszego dnia aż dotąd, mając tę pewność, że ten który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1,3-6).

List do Filipian powstał w bardzo niesprzyjających warunkach. Pisany był w więzieniu lub jeśli pisany był w czasie uwięzienia rzymskiego, które opisuje Łukasz w 28 rozdziale Dziejów Apostolskich, to powstawał w warunkach aresztu domowego. Apostoł miał za sobą bolesne doświadczenia z Jerozolimy, dwuletnie więzienie w Cezarei, rozbitcie statku i areszt domowy w Rzymie. Mógł stać się już zgorzkniałym starcem, narzekającym na okoliczności życia, które nie potoczyło się według jego marzeń. Nic z tych rzeczy. Píše list, życząc odbiorcom Bożej łaski i pokoju /w. 2/, czego, na co wskazuje klimat listu, sam doświadczał. Mówi o swojej modlitwie, a więc sam się modlił, i to modlił się o wierzących, którym zwiastował Ewangelię, a którzy robili postępy w wierze. Ile razy ich wspominał, zawsze się o nich modlił: „zawsze, w każdej modlitwie, za wszystkich z radością” /w. 3 i 4/. Czytając cały list, zauważymy, że nie wszystko w Filipii działo się tak, jakby apostoł Paweł sobie życzył, ale jego nadzieja odnośnie do przyszłości Kościoła w Filipii była w Bogu. Paweł miał pewność, że Bóg, który rozpoczął w nich dobre dzieło, doprowadzi je do końca /w. 6/. Filipianie żywili głęboką wdzięczność względem Pawła i okazywali mu miłość na wiele sposobów, również wspierając jego służbę misyjną, między innymi w Tesalonikach, ale i wtedy, gdy był uwięziony. W dalszej części listu Paweł zachęca ich do przyjęcia postawy Pana Jezusa. Napisał im: „Takiego bądźcie wobec siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie” /Flp 2,5/. Służbę duszpasterską przez dłuższy czas pełnił wśród nich Łukasz, co wynika z treści Dziejów Apostolskich. Po pewnym czasie odpowiedzialność za życie młodej wspólnoty chrześcijańskiej przejęli biskupi i diakoni /w. 1/. Wydaje się, że ta zmiana sytuacji wywołała pewne napięcia wśród wierzących i apostoł zachęcał ich do przyjęcia wobec siebie pokornej postawy /2,4/.

Rok 2020 to rok walki z pandemią koronawirusa. Rządy na całym świecie podejmują działania, aby, na ile się da, opanować sytuację. O ile rządy bogatszych krajów lepiej czy gorzej radzą sobie z pokonywaniem skutków pandemii, to w krajach biednych los ubogich jest dramatyczny. Ludzie nie umierają tylko z powodu koronawirusa, ale wszechobecnego głodu i korupcji. Również rząd polski podejmuje działania, które mają zapobiec skutkom pandemii, załamaniu się systemu opieki zdrowotnej i gospodarki. Decyzje podejmowane przez rząd bardzo ograniczają także działalność naszych Zborów. Chorują i umierają także członkowie naszych zborów. W niektórych Zborach przez śmierć powstają wyrwy, które nie będzie łatwo załatać. Tak np. w Zborze w Mikołowie zmarł przełożony Zboru br. Piotr Malaka. To dla tego niedużego Zboru wielka strata i wyzwanie wobec nas wszystkich, aby modlić się o ten Zbór, ale też o inne Zbory, które znalazły się w trudnej sytuacji, nie mogąc się zgromadzać na nabożeństwa.

Nasza modlitwa:

Chcemy poczuć się wezwani do intensywnej modlitwy, jak modlił się apostoł Paweł:

- W której nie zabraknie radosnego dziękowania Bogu za Jego dobroć wobec nas i chwalenia Go za to, jaki On JEST.
- Dziękujemy Bogu za naszych przełożonych, starszych, diakonów i wszystkich, którzy angażują się w służbę kościelną.
- Dziękujemy za władze naszego kraju i módlmy się o mądrość dla działań polskiego rządu.
- Prośmy o nowe powołania do służby duszpasterskiej w Zborze, do pracy wśród dzieci młodzieży, kobiet, mężczyzn...
- Módlmy się powołania do służby ewangelizacyjnej i misyjnej.

Módlmy się o Zbory w: II Zbór w Bydgoszczy, Żninie, Turku, Jastrzębiu Zdroju i o Szkołę Misyjną w Jastrzębiu - Ruptawie oraz o prezbitrów seniorów a także o Misję Namiotową, Koordynatora Pracy Młodzieżowej, Misja „Nadzieja dla Wszystkich”

Módlmy się o nasz Zbór.....
.....

Dzień 4 – środa, 13 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: ZAPROŚ!

Fragment Biblii:

„A gdy twój syn zapyta cię kiedyś: Co to za nakazy, ustawy i prawa, które nakazał wam Pan, Bóg wasz, to odpowiesz twojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i Pan wyprowadził nas z Egiptu mozną ręką [...] I nakazał nam Pan spełniać te wszystkie przepisy, okazywać cześć zbożną Panu, Bogu naszemu, aby nam się dobrze powodziło po wszystkie dni naszego życia, jak to jest dzisiaj. I będzie nam poczytane za sprawiedliwość, gdy dołożymy starań, aby spełniać wobec Pana, Boga naszego, te wszystkie przykazania, jak nam nakazał” (5 M 6,20-21.24-25).

Bóg przemawia do nas przede wszystkim przez Biblię. Funkcja Biblii podobna jest do funkcji Namiotu Przymierza w Starym Testamencie: jest to miejsce wyznaczone do tego, aby wejść w obecność Boga.

Sprezentowanie komuś Biblii to nie jakiś tam zwyczajny upominek. Czytanie Biblii w społeczności pomaga nam odkryć jej wartość i bogactwo. Kiedy razem czytamy Biblię, Bóg przemawia do nas przez słowa innych tak samo, jak przez tekst drukowany. Dodatkowo

pomocne może być czytanie Biblii przy pomocy różnych metod. Pewne metody zostały opracowane w taki sposób, aby pomóc osobom o mniejszej wiedzy teologicznej lub osobom o mniej kontaktowej osobowości odnaleźć się w jakiejś grupie.

Jedną z metod, która jest szczególnie doceniana, to równoległe czytanie powiązanych ze sobą tekstów Starego i Nowego Testamentu, na przykład namaszczenie Dawida (1 Sm 16,1-13) i namaszczenie Jezusa (J 12,1-8). Zachęcając nas do poszukiwania podobieństw i różnic w konkretnych tekstach, metoda ta jest świetnym punktem wyjścia do uchwycenia pełnego obrazu historii Bożego odkupienia, będąc jednocześnie dostępną dla osób o mniejszej wiedzy biblijnej. Jest to metoda, która pomaga nam dzielić się skarbem Słowa Bożego, a wraz z nim przesłaniem Ewangelii (Rico Bossard, Szwajcaria).

Biblia jest jedynym Słowem Bożym. Przedstawia ona myśl Boga i wyraża Jego wolę dla wszystkich ludzi. To jest powód, dla którego Biblia została nam przekazana przez Boga. W samej Biblii znajdujemy wiele fragmentów, które mówią nam konkretnie, co jesteśmy w stanie osiągnąć dzięki studiowaniu Słowa Bożego. Żadna inna księga nie obiecuje tylu błogosławieństw człowiekowi, który ją studiuje i wierzy w to, o czym ona mówi.

„I wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze; te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc, mieli żywot w imieniu jego” (J 20,30-31).

Apostoł Jan mówi nam wyraźnie, dlaczego poświęcił swój czas i energię na napisanie swojej Ewangelii. Podany przez niego powód jest w rzeczywistości tym samym, dla którego spisano całą Biblię, czyli po to, abyśmy byli w stanie uwierzyć, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym i dzięki temu dostąpić zbawienia.

Ani Ewangelia według Jana, ani żadna inna część Biblii nie została napisana po to, by nam jedynie uprzyjemnić czas czy poinformować o jakichś faktach historycznych bądź też zaspokoić naszą ciekawość. Bożym zamiarem nie było to, by Biblia była zaledwie jednym z podręczników naukowych, podręcznikiem historii lub jakąś dramatyczną opowieścią dla rozrywki. Jest to księga, którą trzeba studiować uważnie i wnikliwie. Jest to księga, w którą należy wierzyć i której trzeba ufać. Jej głównym celem jest doprowadzenie czytelnika do osobistej wiary w Pana Jezusa, by dzięki tej wierze miał życie wieczne.

„Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe” (Rz 10,17).

Wiara pochodzi ze słuchania przesłania Ewangelii. Wiara zakłada słuchanie Ewangelii, bo jej przesłanie budzi wiarę. Innymi słowy jest to sposób, dzięki któremu sam Bóg przemawia do naszych serc. Czyni to poprzez Ducha Świętego:

„Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej” (1 Kor 2,12-14).

Bez działania Ducha Świętego na nasze świadectwo ludzie pozostają głusi. Ewangelia reprezentuje Bożą moc. O mocy tej apostoł Paweł pisał następująco:

„Albowiem nie wstydę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy...” (Rz 1,16a).

Nasza modlitwa

- Dziękujemy za skarb, jaki otrzymaliśmy w postaci Biblii.
- Dziękujemy Bogu za tych, z którymi możemy razem czytać Biblię.
- Modlimy się o tych, wśród których rozpowszechniamy Biblie i Nowe Testamenty i składamy świadectwo o Panu Jezusie.
- Modlimy się za możliwość dostępu do Boga poprzez czytanie Jego Słowa.
- Modlimy się o Boże oświecenie, kiedy razem w rodzinach czytamy Biblię.

Nasza reakcja

Pragniemy w naszych rodzinach i z naszymi przyjaciółmi wspólnie czytać Biblię, aby Bóg mógł do nas mówić.

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w: Bydgoszczy (Czerwonego Krzyża) Radlinie, Siedlcach, Włocławku, Kielcach, „Betel” w Szczecinie oraz o pracowników służby zdrowia, chorych i lękających się o przyszłość w sytuacji szalejącej pandemii.

Modlimy się o nasz zbor:

.....
.....

Dzień 5 – czwartek, 14 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: POMYŚL!

Fragment Biblii:

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego” (Łk 10,27).

W Panu Jezusie fascynuje nas fakt, że nie prosi nas o wyłączenie umysłu. Wręcz przeciwnie. Największe przykazanie mówi, że mamy miłować Boga całą swoją myślą. Bogu podoba się, kiedy myślimy, badamy i zgłębiany Jego myśli.

Ale robiąc to, często napotykamy pytania, które sprawiają, że czujemy się niepewnie: jak mamy sobie poradzić z trudnymi fragmentami Biblii? W jaki sposób pewne biblijne stwierdzenia pasują do miłości Boga? Dlaczego doświadczamy spełnienia tak niewielu obietnic zawartych w Biblii? Bóg zaprasza nas, abyśmy nie odsuwali takich pytań od siebie, ale raczej się im przyjrzeni. Chodzi o to, aby kopać głęboko, badać i dociekać, a także, aby omawiać to z Bogiem i z ludźmi.

Wątpliwości i próby przynależą naszej wierze. Mówi o nich Biblia. Doświadczali ich matki i ojcowie wiary.

Ale jak wpływają one na nasze modlitwy? Kiedy przestajemy szczerze rozmawiać ze sobą w społeczności lub przyjaźni, oddalamy się od siebie. Rzeczy niedopowiedziane blokują dostęp do drugiego człowieka. Przepaść rośnie. Coraz trudniej o pojednanie. To może się zdarzyć, kiedy nie dzielimy się ważnymi pytaniami i wątpliwościami, które nękają nasz umysł i serce przed Bogiem.

Psalmiści pokazują nam, w jaki sposób możemy pozostać w społeczności z Bogiem. Psalmiści płaczą i wylewają swoje serca przed Bogiem (na przykład w Psalmach 13 i 69) - uczciwie i bez cedzenia swoich słów. Myśli wyrażane są dość surowo. Nawet jednak, gdy ich umysły i serca są pełne pytań i wątpliwości, ich zaufanie wzrasta na gruncie uczciwego dialogu z Bogiem. Od wieków modlący się mężczyźni i kobiety w rozmowie z Bogiem posługiwali się słowami z Psalmów.

Oprócz szczerzej modlitwy właściwą rzeczą jest skupienie wzroku na Chrystusie. Nawet jeśli mamy do czynienia z trudnymi fragmentami Biblii, ciągle na nowo wracamy do miejsca, w którym Boża miłość została wymalowana przed naszymi oczami z pełną wyrazistością. Kiedy patrzymy na Jezusa, staje się dla nas jasne, że Jego obietnica jest przeznaczona dla nas: nasza wiara nie zależy od naszych uczuć i myśli, ale jest oparta na Jego obietnicach! Możemy się w nich rozkoszować jak na miękkim, puchowym łóżku. Możemy oddychać głęboko. A to dlatego, że On jest dla nas (Rz 8,31 i następne wersety) (Heike Breitenstein, Szwajcaria).

Pamiętamy, jak to jest poznać Pana; pierwszy raz doświadczyć Jego miłości, przebaczenia; pamiętamy, ile jest w tym radości. Bóg chce, aby nasza miłość do Niego stawiała się coraz bardziej dojrzała, ale nie chce, by była ona mniej gorliwa niż na początku. Jest wiele rzeczy na tym świecie, które po naszym nawróceniu próbują skraść nasze serce, ale nasze serce należy do Chrystusa.

Widzimy także, że Bóg nie chce bylejakości w naszym życiu, nie chce, żeby to nasze życie chrześcijańskie tylko jakoś wyglądało, ale chce, aby nasza służba była płomienna, gorąca, pełna pasji i miłości do Boga.

Istnieje niebezpieczeństwo, że nasza miłość do Chrystusa osłabnie, wypłowieje i stanie się bardziej przyzwyczajeniem niż gorącym porywczym uczuciem. W Księdze Jeremiasza Bóg miał za złe Izraelowi, że utracił swoją pierwszą miłość:

„I doszło mnie słowo Pana tej treści: Idź i wołaj do uszu Jeruzalemu tymi słowy: Tak mówi Pan: Pomnę na miłość twojej młodości, na uczucie czasu twojego narzeczeństwa, gdy chodziłeś za mną na pustyni, w kraju nie obsiewanym. Izrael był poświęcony Panu, był pierwocinami jego plonów, wszyscy, którzy go kęsali, ściągali na siebie winę, nieszczęście na nich spadało, mówi Pan. Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba i wszystkie rody domu izraelskiego! Tak mówi Pan: Jakie zło znaleźli wasi ojcowie u mnie, że oddalili się ode mnie, a poszli za marnością i zmarnieli?” (Jr 2,1).

Nasza modlitwa

- Uwielbiamy Boga za to, że wciąż nas zachwyca Swoją miłością.
- Wyznajemy sytuacje w naszym życiu, kiedy zamiast miłować Boga, stajemy się niecierpliwi i opryskliwi.

- Dziękujemy Bogu, że pomaga nam w naszych wątpliwościach.
- Dziękujemy Bogu, że nadal do nas przemawia i kształtuje nas tak, abyśmy byli coraz bardziej podobni do Jego Syna.
- Prosimy Boga, abyśmy byli w stanie zauważać Jego miłość w naszym codziennym życiu.

Nasza reakcja

Chcemy pamiętać o tym, co mówi do nas Pan Jezus: „I Ja daję im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,28-30).

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w: Międzyzdrojach, II Zbór w Szczecinie, Solcu Kujawskim, Soli Deo Gloria w Łodzi w Raciborzu oraz o naszych braci i siostry, którzy cierpią dla Ewangelii.

Modlimy się o nasz zbór:

.....

Dzień 6 – piątek, 15 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: DOŚWIADCZ!

Fragmenty Biblii:

„Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jeźdzącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Iz 55,10-11).

„Nakłaniam serce moje, by pełniło ustawy twoje; Wieczna za to nagroda!” (Ps 119,112).

„Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce. I spadł deszcz ulewny, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, ale on nie runął, gdyż był zbudowany na opoce. A każdy, kto słucha tych słów moich, lecz nie wykonuje ich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku. I spadł ulewny deszcz, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i runął, a upadek jego był wielki” (Mt 7,24-27).

W czasach zniechęcenia potrzebujemy zachęty! Otrzymujemy ją ze Słowa Bożego:

„Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę. Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę” (Hbr 10,23.35).

Jakikolwiek jest nasz problem, Bóg go zna i ma rozwiązanie.

Kiedy Izaaka dotknął kryzys żywnościowy w kraju, w którym mieszkał, Bóg powiedział do niego, aby nie udawał się do Egiptu, ale został tam, gdzie jest. Bóg mu obiecał, że w tym kraju go pobłogosławi. Bóg szczęścił Izaakowi tak, że kiedy siał w tym kraju, zbierał plon stokrotny. Izaak rósł w siłę, aż stał się bardzo bogaty.

W ten sam sposób Bóg może błogosławić nas w tych sprawach, w których przeżywamy walki, braki i dotyka nas cierpienie. Może bywamy kuszeni, aby uciec spośród takich sytuacji, gdzie dotyka nas ból i zagrożenia. Bóg obiecuje, że Jego potężna siła będzie do naszej dyspozycji i będzie nam szczęścił właśnie w tym miejscu, gdzie napotykamy braki i zagrożenia.

Zachęty potrzebował Eliasz!

„Sam zaś poszedł na pustynię o jeden dzień drogi, a doszedłszy tam, usiadł pod krzakiem jałowca i życzył sobie śmierci, mówiąc: Dosyć już, Panie, weź życie moje, gdyż nie jestem lepszy niż moi ojcowie. Lecz anioł przyszedł po raz drugi, dotknął go i rzekł: Wstań, posil się, gdyż masz daleką drogę przed sobą” (1 Krl 4,7).

Kiedy życie Eliasza znalazło się w niebezpieczeństwie z powodu Izebel, przeżywał zniechęcenie i modlił się o śmierć. Powiedział Bogu: „Dosyć już, Panie, weź życie moje!”. Uznał, że lepiej umrzeć, niż żyć. Nie potrafił dostrzec już żadnego celu dla swojego życia. Nie był świadom, że Bóg miał jeszcze dla niego pracę do wykonania. Bóg posłał anioła i wzmocnił go. Powiedział mu, że ma jeszcze długą drogę przed sobą. Nadał było wiele ważnych zadań, jakie Bóg chciał, aby wykonał. Miał jeszcze namaścić królów dla dwóch narodów, a także namaścić swojego następcę, Elizeusza.

W Bożym planie dla Eliasza było to, że nie ujrzy śmierci i że będzie zabrany do nieba wozem ognistym. Eliasz w swym zniechęceniu nie był świadomy, jak wspaniały plan Bóg ma dla jego życia. Modlił się raczej, aby mógł umrzeć. Bóg jednak dodał mu otuchy i pomógł, aby wypełnił cel swojego życia i powołania.

W naszym życiu od czasu do czasu bywamy zniechęceni z powodu ciężkich brzemion i modlimy się, aby Bóg nas zabrał, gdyż mamy już dość tego świata. Nie uświadamiamy sobie, że mamy jeszcze długą drogę przed sobą i że Bóg przygotował nam jeszcze sporo zadań do wykonania.

Bóg chce nam dodać otuchy, abyśmy szli naprzód i dokończyli wszystkie sprawy, które wyznaczył nam do zrobienia w Jego Królestwie.

Nasza modlitwa

- Dziękujemy za moc Słowa Bożego, które nie wraca do Boga puste.
- Dziękujemy, że Słowo Boże pomaga nam w pokonywaniu przeciwności.
- Dziękujemy, że Bóg obiecał okazywać Swoją potężną siłę do naszej dyspozycji, i będzie nam szczęścił właśnie w tym miejscu, gdzie napotykamy braki i zagrożenia.

- Wyznajemy, że czasem zapominamy o tym, aby budować nasze życie na mocnym fundamencie Bożego Słowa.
- Modlimy się o wytrwałość opartą na Słowie Bożym.

Nasza reakcja

Pragniemy przeżywać Boże błogosławieństwo bez względu na to, czy nam się powodzi, czy nie.

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w Janikowie, Warszawie, Katowicach, Świnoujściu, Nowym Tomysku, Piotrkowie Trybunalskim oraz o Braci z Rad Zborów, kaznodziejów i ewangelistów.

Modlimy się o nasz zbor:

.....

Dzień 7 – sobota, 16 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: USŁYSZ!

Fragmenty Biblii:

Podobieństwo o siewcy (Łk 8,1-15).

„A to, które padło na dobrą ziemię, oznacza tych, którzy szczerym i dobrym sercem usłyszawszy słowo, zachowują je i w wytrwałości wydają owoc” (Łk 8,15).

Czasami doprowadza mnie to do rozpacz. Moje dzieci po prostu mnie nie słyszą. Zwłaszcza jeśli chodzi o sprzątanie, mycie rąk czy pójście spać.

Czasem z kimś rozmawiam, ale nie pamiętam, o co chodzi i co powiedziała dana osoba. Słuchanie nie polega jedynie na odbieraniu fal dźwiękowych. Jezus prawdopodobnie przeżył podobną sytuację, gdy opowiedział podobieństwo o siewcy. Jak na ironię Jezus opowiada podobieństwo o słuchaniu Słowa Bożego, a Jego uczniowie nie potrafili zrozumieć, co ma na myśli ich Mistrz (werset 9). Za tym dość frustrującym doświadczeniem dla Jezusa kryje się

dramat, który stale powraca w Biblii: ludzie, mając uszy, aby słuchać, nie potrafią usłyszeć (przykładowo w Iz 6,9; Ez 12,2). Podstawowym powodem, dla którego nie słyszą, nie jest brak umiejętności umysłowych. Wydaje się, że istnieją prawdy, które wymagają czegoś więcej niż zdrowego rozsądku, aby móc je zrozumieć. Według proroków i według Jezusa jest to bardziej fundamentalny problem epistemologiczny (czyli dotyczący możliwości poznania rzeczy).

Jezus wyraża tutaj następującą myśl: aby słyszeć, trzeba mieć „szlachetne i dobre serce”. Ziarno słowa Bożego może zapaść korzenie i przynieść owoc szczególnie w życiu pewnego rodzaju ludzi. Jak więc możemy stać się ludźmi, którzy słyszą, których życie jest podobne do „dobrej gleby”?

Po pierwsze, potrzebujemy gruntownej odnowy, ponieważ nasze serce jest zniekształcone i podobne do skalistej lub ciernistej gleby z przytoczonego podobieństwa. I z tego powodu coś w nas jest niechętnie, aby słuchać Boga. Potrzebna jest Boska interwencja, która gruntownie zmienia nasze życie. Prawda, to znaczy sam Jezus Chrystus musi być w nas, abyśmy byli zdolni do słuchania (porównaj z J 8,45; 2 Kor 3,18 i 11,10; Ef 4,14n.).

Po drugie, aby móc słyszeć, potrzebujemy pobożnego nastawienia. Co napędza nasze działanie? Jakie są nasze pragnienia? Co miłujemy? Czy jesteśmy zorientowani na dobro, na Jezusa? Odnowienie serca to dar. Możemy współpracować w celu uzyskania pobożnego nastawienia czy charakteru. Osobiście biorę udział w ćwiczeniach duchowych (na przykład w uwielbieniu, modlitwie, poście, czytaniu Biblii...), które są wspaniałym sposobem, by osiągnąć pełnię, gotowość do przyjmowania i słuchania Bożego głosu. Są one podobne do narzędzi ogrodniczych, które pomagają nam w uchronieniu gleby naszego serca przed zachwaszczeniem i w ten sposób przygotowują miejsce na Boże nasiona.

Nasza modlitwa

- Dziękujemy Bogu za wszystkich ludzi, zbory i instytucje, które pomagają nam stawać się ludźmi, którzy słyszą Słowo Boże i są w stanie je zrozumieć.
- Dziękujemy za to, że Słowo Boże może być głoszone bez ograniczeń (mamy wolność wyznania i wolność słowa).
- Wyznajemy swoje zaniedbania, jeśli chodzi o głębię naszych serc, w konsekwencji których trudno nam usłyszeć głos Boga.
- Wyznajemy, że bywamy rozproszeni, a rozrywki odwracają naszą uwagę od słuchania cichego szeptu Boga.
- Modlimy się o teologiczne placówki oświatowe, by były to miejsca, w których wiedza jest przekazywana w sposób integralny, w taki sposób, aby przyszli przywódcy stawali się osobami słyszącymi.
- Modlimy się o zbory, aby ich członkowie doświadczali gruntownej przemiany przez Jezusa Chrystusa i dzięki temu mogli nie tylko słuchać, ale i słyszeć.

Nasza reakcja

- Czy jestem gotów doświadczyć gruntownej przemiany przez Jezusa Chrystusa?
- Czy jestem gotów rozwijać pobożny charakter, aby słuchać naprawdę?
- O czym ostatnio Bóg do mnie powiedział?

Panie, daj nam serca, które słyszą. Kiedy otwieramy Biblię, pomóż nam oczekiwać. Pomagaj nam nastawiać swoje uszy na Twoje Słowo, które zostało nam darowane. Panie, daj nam

sluchające serca. Uczyń nas ludźmi „szlachetnymi i dobrego serca”, gotowymi na przyjęcie tego, co chcesz nam powiedzieć w Swoim Słowie. Panie, daj nam słyszące serca. Pozwól nam pomagać sobie nawzajem w naszej duchowej głuchocie. Chcemy być społecznością słyszących (Andi Bachmann-Roth, Szwajcaria).

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w: Wodzisławiu Śląskim, Grodzisku Mazowieckim, Toruniu, Pszczynie, o możliwości dotarcia z Ewangelią do Polaków w kraju i za granicą oraz o osoby cierpiące żalobę po stracie bliskich.

Modlimy się o nasz zbor:

.....
.....

Dzień 8 – niedziela, 17 stycznia 2021

Temat na dzisiaj: UWIELBIAJ!

Fragmenty Biblii:

„W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię. Jego orszak stanowiły serafy, z których każdy miał po sześć skrzydeł, dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma zakrywał swoje nogi i na dwóch latał. I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego” (Iz 6,1-3).

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tm 3,16-17).

Bez wyraźnego objawienia Bożego będziemy się potykać i ciągle upadać w naszych wysiłkach, by nawiązać z Nim więź. Kiedy jednak Bóg objawia się nam w Swoim Synu Jezusie, jesteśmy w stanie zareagować uwielbieniem.

Widzimy to bardzo wyraźnie w Biblii, kiedy Izajasz otrzymuje swoją słynną wizję. Widząc

Boga, Izajasz zostaje przekonany o swoim grzechu, a jego reakcją jest opamiętanie i przyjęcie Bożego wezwania na całe życie. Bez objawienia Boga uwielbianie Izajasza byłoby niedoinformowane, połowiczne i źle ukierunkowane. Uczony zajmujący się Nowym Testamentem, David Peterson podał wspaniałą definicję prawdziwego uwielbiana: „Uwielbianie Boga żywego i prawdziwego to w istocie związać się z Nim na warunkach, które On proponuje, a jednocześnie w sposób, jaki może umożliwić tylko On”.

Staramy się uwielbiać Boga, oddając Mu część i przynosząc dziękczynienie za wszystko, czego dokonał i dokonuje w Europie. W jaki sposób zatem możemy otrzymywać objawienie prawdziwego i żywego Boga i wiązać się z Nim na warunkach, które On proponuje i w sposób, który nam umożliwił? Tak, przede wszystkim na stronach Pisma Świętego.

Marcin Luter napisał słynne słowa: „Niechaj człowiek, który chce usłyszeć przemówienie Boga, czyta Pismo Święte”. Bez Biblii nie słyszymy mowy Boga, a bez słuchania głosu Boga nie wiemy, jak postępować.

Nie bądźmy ignorantami w naszym uwielbianiu, ale oddawajmy cześć Bogu w Duchu i prawdzie. Czytajmy Biblię i słuchajmy głosu Boga. Czytajmy Biblię i zobaczmy Jezusa. Czytajmy Biblię i przyjmujmy moc Ducha Świętego (Oli Proctor, Wielka Brytania).

Chrześcijanin ma radość w tym, że może nareszcie oddawać Panu Bogu należne miejsce. Może swoją wolę poddać Bożej woli:

„Nie nas, PANIE, nie nas, ale swoje imię otocz chwałą – ze względu na Twoją łaskę, ze względu na Twoją wierność!” (Ps 115,1).

Bóg przyjmuje uwielbienie, które jest oparte na prawdzie:

„Bóg jest duchem, dlatego ci, którzy Go czczą, powinni to czynić w duchu i w prawdzie” (J 4,24).

Prawda to treść objawiona w Piśmie Świętym. Prawdziwe uwielbienie musi być więc osadzone na objawieniu Bożym. Formy uwielbiana, które mijają się z nauczaniem Słowa Bożego, bez względu na stopień gorliwości i szczerości nie powinny być praktykowane przez chrześcijan. Bóg w Swoim Słowie objawił, jakiego uwielbiana oczekuje. Prawda Słowa Bożego to podstawa uwielbiana Boga. Uwielbienie nie ma sensu, jeżeli nie jest osadzone na wskazówkach Bożego Słowa.

Zasada „Tylko Bogu chwała” jest zwrotem w kierunku uwielbiana Boga. Pismo Święte wyraźnie przeciwstawia się politeizmowi czy henoteizmowi. Bóg nienawidzi jednego i drugiego. Politeizm to przekonanie o istnieniu wielu bóstw, henoteizm to kult wielu istot, z których jedna jest ponad pozostałymi. Uwielbienie czegokolwiek lub kogokolwiek oprócz Pana Boga jest dla Niego nie do przyjęcia. Prawdziwe uwielbienie koncentruje się na Bogu.

Nasza modlitwa

- Uwielbiamy Boga za wszystko, kim On jest!
- Uwielbiamy Boga, śpiewając dla Niego, ogłaszając Jego moc, rozmyślając o Nim!
- Dziękujemy Bogu za niewysłowny dar w postaci Jego Syna.
- Prosimy Boga, aby nasze uwielbienie było wolne od wszelkiej obłudy.

- Modlimy się o to, aby zbory i rodziny chrześcijańskie tętniły uwielbaniem Boga

Nasza reakcja

Uwielbiamy Pana Boga, ponieważ Go kochamy! Bóg stworzył nas i obdarzył uczuciami. Dał nam umiejętność kochania. Właśnie dlatego oczekuje, że będziemy służyć Mu z całego serca. To określa nasze zaangażowanie uczuciowe i miłość. Nie jesteśmy bezmyślnymi komputerami czy robotami. Gdyby tak było, całe nasze życie byłoby czystą mechaniką, fizyką i chemią. Nasze życie byłoby beznadziejne i nudne. Bóg dał nam możliwość przeżywania prawdziwej radości. Możemy uwielbiać Go z miłości do Niego!

Sprawy dotyczące naszych zborów

Dzisiaj modlimy się o zbory w: Chrzanowie, Zamościu, Hrubieszowie, Opolu oraz o pracę misyjną wśród więźniów o dzieci i młodzież w naszych zborach.

Modlimy się o nasz zbor:

.....
.....